

Oleksicki, Antoni

Rynek w Białymstoku - przeszłość i czasy obecne

"Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego", 3, 1997, s. 19-34

Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANTONI OLEKSICKI

Rynek w Białymstoku – przeszłość i czasy obecne*

U zarania swych dziejów, Białystok był skromną osadą związaną ze zbudowaną tutaj w 2 poł. XV wieku siedzibą Wiesiołowskich. Ośrodkiem rozwoju niewielkiej i mało znaczącej początkowo osady było skrzyżowanie lokalnych traktów, łączących znacznie ważniejsze w tamtych czasach miasta czy osady: Suraż, Wasilków, Supraśl i Choroszcz. Skrzyżowanie to znajdowało się najprawdopodobniej w miejscu dzisiejszego Rynku Kościuszki, a więc było w dość dużej odległości od siedziby właściciela dóbr i powiązanej z nią kaplicy dworskiej – dzisiejszego zespołu sakralnego katedry pw. Wniebowzięcia NMP, co dawało pewną przestrzenną izolację. Oprócz wymienionych tu dróg, białostocki dwór Wiesiołowskich powiązany był traktem z pierwotnym ośrodkiem włości – Dojlidami, który to trakt przebiegał mniej więcej wzdłuż dzisiejszej ulicy Mickiewicza, a wykorzystując istniejącą do dzisiaj groblę, wzdłuż parkanu oddzielającego ogród Branickich od zadrzewionego skweru przed katedrą, dochodził do okolic farnego kościoła.

Europejska tradycja zakładania i budowania miast zna dwa zasadnicze typy ośrodków miejskich. Pierwszy z nich to stary ośrodek, samorzutnie rozwijający się w oparciu o jeden bądź więcej czynników rozwoju. W tym przypadku ośrodek rozwija się bez narzuconego planu, wykorzystując wszelkie sprzyjające ku temu czynniki wzrostu. Drugim zaś rodzajem ośrodków miejskich były miasta zakładane świadomie – najczęściej z wykorzystaniem naturalnych czynników stymulujących wzrost, ale również z wykorzystaniem już istniejących osad typu wiejskiego, powstałych w danym miejscu wcześniej.

Zapewne nigdzie nie występują przykłady zupełnie czystych form jednego, bądź drugiego rodzaju ośrodków miejskich, mimo to w przypadku Białego-stoku mamy do czynienia ze szczególnym przemieszczeniem obu wymienionych typów, co znalazło swój wyraz w kształcie przestrzennym głównego placu miejskiego, jakim jest dzisiejszy Rynek Kościuszki.

* Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego w dniu 28 IV 1997 r. podczas sympozjum *Plac centralny w mieście*, zorganizowanego przez Wydział Architektury Politechniki Białostockiej oraz Urząd Miejski w Białymstoku i Oddział SARP.

Na przełomie XVI i XVII wieku Białystok w dalszym ciągu był osadą, związaną z istniejącym tu dworem. Według rejestru poborowego 1580 r. było tu 70 włók osiadłych.¹ Zabudowa osady koncentrowała się wokół obszernego placu, z którego wybiegało pięć wymienionych dróg o znaczeniu lokalnym; na placu tym należy także szukać wspomnianej w rejestrze poborowym 1578 r. karczmy². Mimo, iż rozległe rozdroże stanowiło ośrodek niewielkiej stosunkowo osady, to jednak stosunki własnościowe ograniczały możliwości rozwoju zabudowy w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Bowiern wokół kościoła rozciągała się własność kościelna – Poświętne, na której w XVIII wieku powstała jurydyka kościelna. Natomiast obszar na południe od rozdroża zajmował obszerny „Pastewnik” również należący do kościoła białostockiego³. Wspomniany „Pastewnik” był bardzo atrakcyjnym obszarem do powstania zabudowy i szybko utracił swe rolnicze znaczenie, przekształcając się w teren bardzo intensywnie zasiedlony. Na tym terenie, co najmniej od połowy XVII wieku osiedlała się ludność żydowska, a w 1700 r. kościół puścił w wieczystą dzierżawę kahałowi białostockiemu plac, na którym później stanęła synagoga przy dawnej ul. Szkolnej (pomiędzy Suraską a Legionową, na wysokości „Delikatesów”). Jeszcze w końcu XIX wieku białostocka gmina żydowska wносиła opłatę kościołowi białostockiemu za dzierżawę tego placu⁴. Nieco na pld.-wsch. od synagogi ulokowano pierwotny cmentarz żydowski, którego ogrodzenie wychodziło na plac. Około 1708 r. zarząd dóbr białostockich zorientował się, że pozostawienie obszernej własności kościelnej za południową pierzeją kształtującego się wówczas rynku, w sąsiedztwie założenia ogrodowego, utrudniać będzie przebudowę miasta. Dlatego też powołano wspólnie ciało: *commisya ratione commutationi in melius placov kościelnych na pewne grunta*, mocą której przenoszono budynki kościelne na grunta wsi kościoła białostockiego. Zmiana ta przyniosła korzyści duchowieństwu białostockiemu, ponieważ w jej efekcie posiadłości ziemskie kościoła zostały zgrupowane w jednym nieprzerwanym ciągu od świątyni aż po dzisiejszą ul. Warszawską.

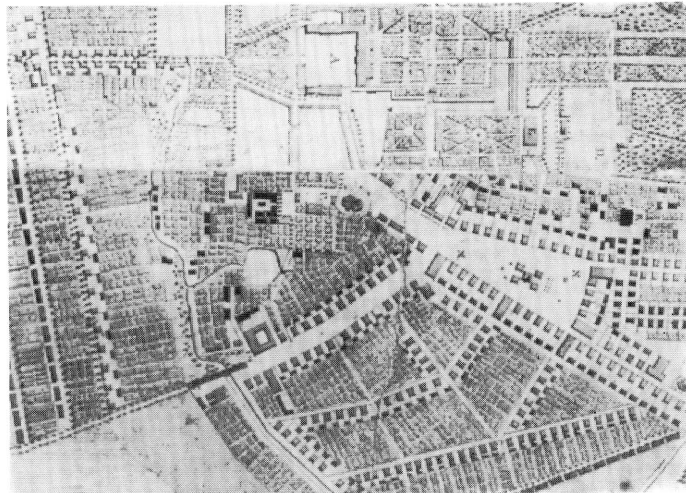
Prace wspomnianej Komisji były jednym z elementów szeroko zakrojonej przebudowy starego centrum Białegostoku i budowy Nowego Miasta na prawym brzegu rzeki Biała, silnie sprężonego z rezydencją. W XVIII wieku, pierwszy raz po ponad 200 latach istnienia Białegostoku, zainicjowano świadomą, z góry zaplanowaną działalność urbanistyczną. Przeobrażenia te, zwłaszcza w obszarze rynku i jego bezpośredniego sąsiedztwa miały uporządkować spontanicznie narosłą zabudowę i rozplanowanie przestrzenne tak, aby rynek i wiodące doń ulice stanowiły godną oprawę wielkopańskiej rezydencji. Generalną zasadą, realizowaną w czasie przebudowy Starego Miasta, skupiającego się wokół dzisiejszego Rynku Kościuszki, była przebudowa i porządkowanie zastanej substancji miejskiej. Zakres zmian uzależniony był od zaistniałych warunków – w rejonach o silnej koncentracji zabudowy – mniejszy; większe zmiany wprowadzono w rejonach mniej zainwestowanych, co wynika z racjonalnej zasady minimalizacji kosztów. Najmniejsze zmiany wprowadzono w rejonie dawnego Pastewnika – za południową pierzeją rynkową, najgęściej zabudowaną i zamieszkałą głównie przez ludność pochodzenia żydowskiego. Być może raczej ma W. Trzebiński, który uważa, że za południową pierzeją rynkową poprowadzono miękką nieprzerwaną linię zabudowy po to, by zasłonić chaotycznie zabudowaną dzielnicę żydowską⁵. Jest to jedyna pierzeja rynkowa, jaka z nieznacznymi zmianami (przebiecie po 1945 r. ul. Sienkiewicza i połączenie jej z ul. Legionową), zachowała swój pierwotny kształt pochodzący sprzed barokowej przebudowy. Pierzeje południowo-zachodnia i północna pierwotnie były zapewne poprowadzone równie miękkimi, naturalnie wykształconymi liniami, tworząc prawdopodobnie nieforemny wielo-

bok, zbliżony kształtem do dwu trójkątów zwróconych do siebie wierzchołkami. Od wschodu trójkątny plac rozdroża przechodził w trójkątny plac przedkościelny, na którym odbywały się targi i jarmarki właściwe dla wsi targowej, jaką był przez cały XVII wiek Białystok.

Wielka przebudowa Białegostoku, rozpoczęta około 1726 r. przez Jana Klemensa Branickiego, obejmowała również uporządkowanie dawnego rynku. Właśnie w ramach tej przebudowy uporządkowano zapewne południową pierzeję rynkową oraz przystąpiono około 1745 r. do budowy ratusza⁶. Ratusz swą lokalizacją nawiązuje do poprzedniego nie istniejącego rozplanowania rynku białostockiego. Wydaje się, że także i północna pierzeja rynkowa miała podobny, miękki zarys, jak pierzeja południowa. Dlatego właśnie ratusz jest tak dziwnie usytuowany względem regularnej, nawiązującej do rynków lokacyjnych pierzei północnej.

Ostatecznie jednak, na ukształtowanie się placu rynkowego największy wpływ miał wielki pożar, który w 1753 r. dwukrotnie nawiedził miasto, w nierównym stopniu niszcząc jego poszczególne rejony. Opis pożaru, jaki miał miejsce przed 16 maja a po 31 marca 1753 r. trafił do „Kalendarza politycznego lwowskiego na rok Pański 1754.” W kalendarzu tym w rozdziale „Wiadomości... od grudnia 1752 r. do grudnia 1753 r.”, odnotowano w kwietniu: *Z okazji kurzenia gorzałki przez Żyda miasto Białystok i wieś Odolany gdzie strzelcy mieszkali, z krete- sem zgorzało. Dla obrony Zamku i Nowego Miasta, musiano strzelaniem z armat kulmi nabitych resztę domów zapalonych rozwalac*⁷. Zapis ten wskazuje, że pożarowi uległa stara część miasta grupująca się wokół Rynku, resztę zdołano uratować. Pośrednio o rozmiarach pożaru dowiadujemy się z zapisów w Inwentarzu pośmiertnym Jana Klemensa Branickiego z 1771 r. Czytamy tam m. in.: ... *Kamienica nowa wymurowana narożna (dziś restauracja „Astoria”), w której mieszka pani Anna Korbutowa tapisjerowa wdowa. Na tym placu podobny był dom o dwu piętrach pruskim murem budowany, na który też pani tapisjerowa pokładała prawo od św. JOPana w roku 1731 dnia 27 VII nadane sobie służące, a zaś na terażniejsze mury prawa nie ma*⁸. Zapewne wcześniejszy budynek spłonął w 1753 r. i małżeństwo tapicerów odbudowało domostwo nawiązując do poprzedniej architektury, jednak już z solidniejszego materiału niż pruski mur, nie oglądając się na oficjalną zgodę dworu. Jest jeszcze jedna wskazówka pozwalająca stwierdzić, że pożar 1753 r. objął jedynie północną część starego miasta. Wszystkie bowiem budynki przy tej pierzei, jak również tej części pierzei zachodniej, która jest prostopadła do dzisiejszej ulicy Lipowej, są wybudowane *za konsensem JOPana*; przy czym wszystkie zezwolenia wydano po 1753 r., a dla czterech budynków między dzisiejszą Sienkiewicza i Zamenhofska udzielono pozwoleń jednocześnie – 20 października 1759 r. Budynki te zostały wzniesione według tego samego „abrysu”, a przedstawiały się one według cytowanego już Inwentarza następująco: *Budynek drewniany, z fac-jatą i ścianą od rynku murowanemi, dachówką kryty, z dwoma kominami murowanemi na dach wywiedzionemi Leybusia...We szrodku zabudowania onego we wszystkim jednakowe jak wyż opisanych budynków, to jest izba z alkierzem i komorą, sklepem murowanym, w sieni izdebka, na tyle podwórza budynek mieszkalny nowy dranicami kryty, od zatylnej ulicy oparkanie i wrota proste, studnia przy wrotach od Rynku, kramik i spichlerzyk dranicami kryte*⁹.

Wszystkie znane XVIII-wieczne plany Białegostoku pokazują miasto już po wielkim pożarze, nie zaznaczając zmian, jakie wniosła odbudowa ze zgliszcz¹⁰. Można tylko przypuszczać, że przy zaprojektowaniu zabudowy Nowego Miasta kierowano się wnioskami wynikającymi z pożaru, jaki strawił ciasno zabudowaną północną część Starego Miasta. Nowa zabudowa na tym obszarze

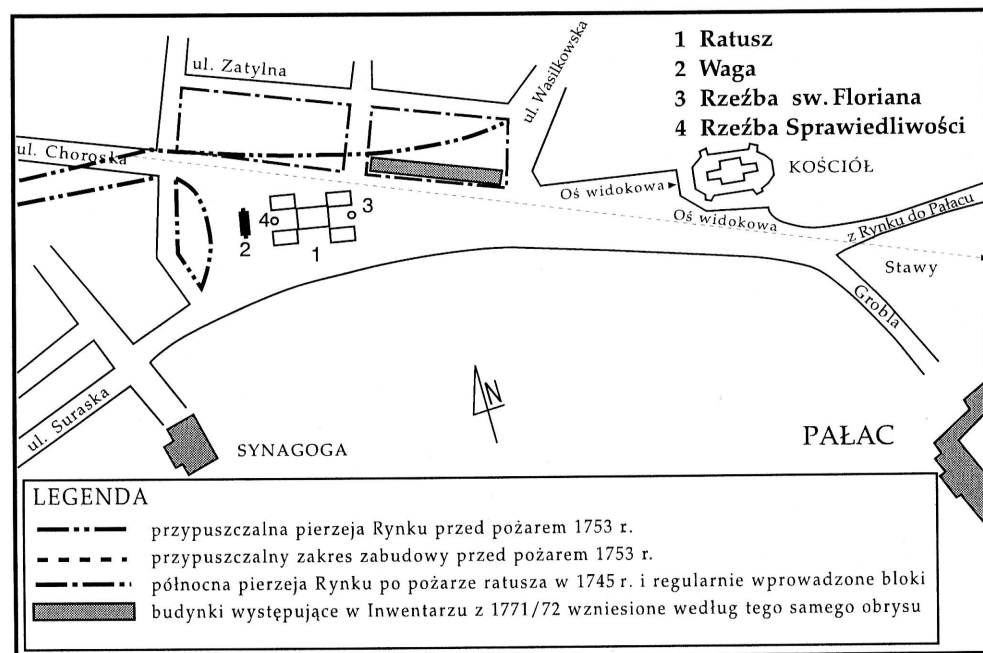


1. Tzw. „Plan moskiewski” z ok. 1765 r. Fragment przedstawiający okolice Rynku. Oryginał: Centralne Wojsko-Historyczne Archiwum Rosji, F. 846, O. 16, d. 21755, fotokopia przekazana w 1992 r. przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku do zbiorów Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska w Białymstoku (dalej ROŚiOŚK w Białymstoku). Na planie zaznaczono budynek wagi miejskiej jako ażurową kolumnadę. Widoczne są także przy narożniku południowo-zachodnim inne budowle, nieznanne z inwentarza miasta z 1771/72 r. *Opracowanie komputerowe Jacek Rogalewski ROŚiOŚK w Białymstoku.*



2. Budynek przy ul. Warszawskiej 31, drewn., mur., 1 poł. XIX wieku. Zapewne bardzo podobnie wyglądała zabudowa przyrynkowa określana w Inwentarzu z 1771/72 r. jako dom drewniany ze ścianą od Rynku murowaną... *Fot. A. Oleksicki, 1997*

3. Rynek w Białymstoku. Próba odtworzenia skali przemian urbanistycznych podczas barokowej przebudowy w poł. XVIII w., według: A. Oleksicki, *Rozwój przestrzenny i struktura ludności Białegostoku w XVIII wieku [w:] Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w: Prace Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1981, plan na str. 47*



4. Białystok z lotu ptaka (z wysokości 1000 m.
D. 11 IX 1920 r.). Fot. S. Sędzimirski, 1920.
W środku Rynek z dominującą bryłą ratusza
i znacznie rozbudowaną wagą.
Ze zbiorów Muzeum Historycznego
w Białymstoku, nr inw. MBHi/3.
*Opracowanie komputerowe Jacek Rogalewski
ROSiOSK w Białymstoku*



jest więc wolnostojąca, rozplanowana podobnie jak Nowe Miasto, położone na prawym brzegu rzeki Biała. Zakłady produkcyjne stwarzające największe zagrożenie pożarowe zgrupowano z dala od zabudowy (np. przy ul. Suraskiej, Browarnej i Zatylniej nad rowem było aż 23 spośród 33 białostockich browarów)¹¹. Mimo przemian urbanistycznych, układ ulic po północnej stronie Rynku zachował swój pierwotny, narolny charakter. Biegną one dawnymi miedzami pól, równoległe do strumienia, wzdłuż którego biegnie ul. Zielona (dzisiejsza Zamenhofa). Dawny, oparty na podziałach roli układ w pobliżu Rynku został po 1753 r. zakłócony poprzez wyłamanie ulic z ich dawnego biegu i ustawienie pod kątem prostym do regularnej północnej pierzei rynkowej. Ulica Wasilkowska (Sienkiewicza) ma skorygowany jedynie wlot; odchylenie ul. Zielonej sięga 1/3 jej długości. Zaś na przedłużeniu północnej części zachodniej pierzei Rynku, po skorygowaniu po 1753 r. prostopadłej do płn. pierzei rynkowej, wytyczono nową ulicę, prostopadłą do Choroskiej (Lipowej) i płn. pierzei rynkowej. Ulicę tę nazwano Nowa (Spółdzielcza); połączyła ona Rynek z ulicą Zagumienną (Malmeda). Modyfikując zastany układ narolny poprzez nagięcie go do Rynku i wprowadzenie trzech ulic poprzecznych, stworzono przejrzysty układ, łatwy do podziału na parcele budowlane. Układ ten, zwłaszcza w bloku przyrynkowym, odwoływał się wprost do rozwiązań stosowanych w miastach lokowanych na prawie magdeburskim.

Pożar z 1753 r., przy ogromnych stratach jakie spowodował, w pewnym sensie rozwiązał urbanistom ręce i ułatwił przebudowę miasta. Wywiązali się oni ze swego zadania tak doskonale, że odtworzenie poprzedniego kształtu placu rynkowego jest dość trudne. Można przypuszczać, że na dzisiejsze rozplanowanie Rynku Kościuszki złożyły się następujące fakty:

1. Samorzutny rozwój, który doprowadził do uformowania się Rynku w kształcie dwu nieregularnych trójkątów, zwróconych do siebie wierzchołkami. Najintensywniej zabudowany był południowy kraniec Rynku.

2. Zmiany związane z pierwotną przebudową Rynku przed 1745 r. i budową ratusza. Możliwe, że usunięto wtedy z Rynku część bezładnej zabudowy, aby stworzyć miejsce pod zabudowę ratusza. Ustalili się wówczas dzisiejszy kształt pierzei zachodniej. Niewykluczone, iż jest ona w jakiejś mierze kontynuacją zachodniej pierzei przebiegającej niegdyś tędy poprzecznej ulicy gospodarczej, która mogła znajdować się na zapleczu wcześniejszego, nieregularnego rynku.

3. Etap związany z pożarem północnej części miasta. Uregulowano wówczas północną pierzeję rynkową, skorygowano wlot ulicy Wasilkowskiej i Zielonej. Wytyczono ul. Nową, a na zapleczu Rynku – nową ulicę gospodarczą Zatylną (ob. Białówny). Rynek otrzymał wówczas kształt, w jakim w zasadzie przetrwał do dnia dzisiejszego.

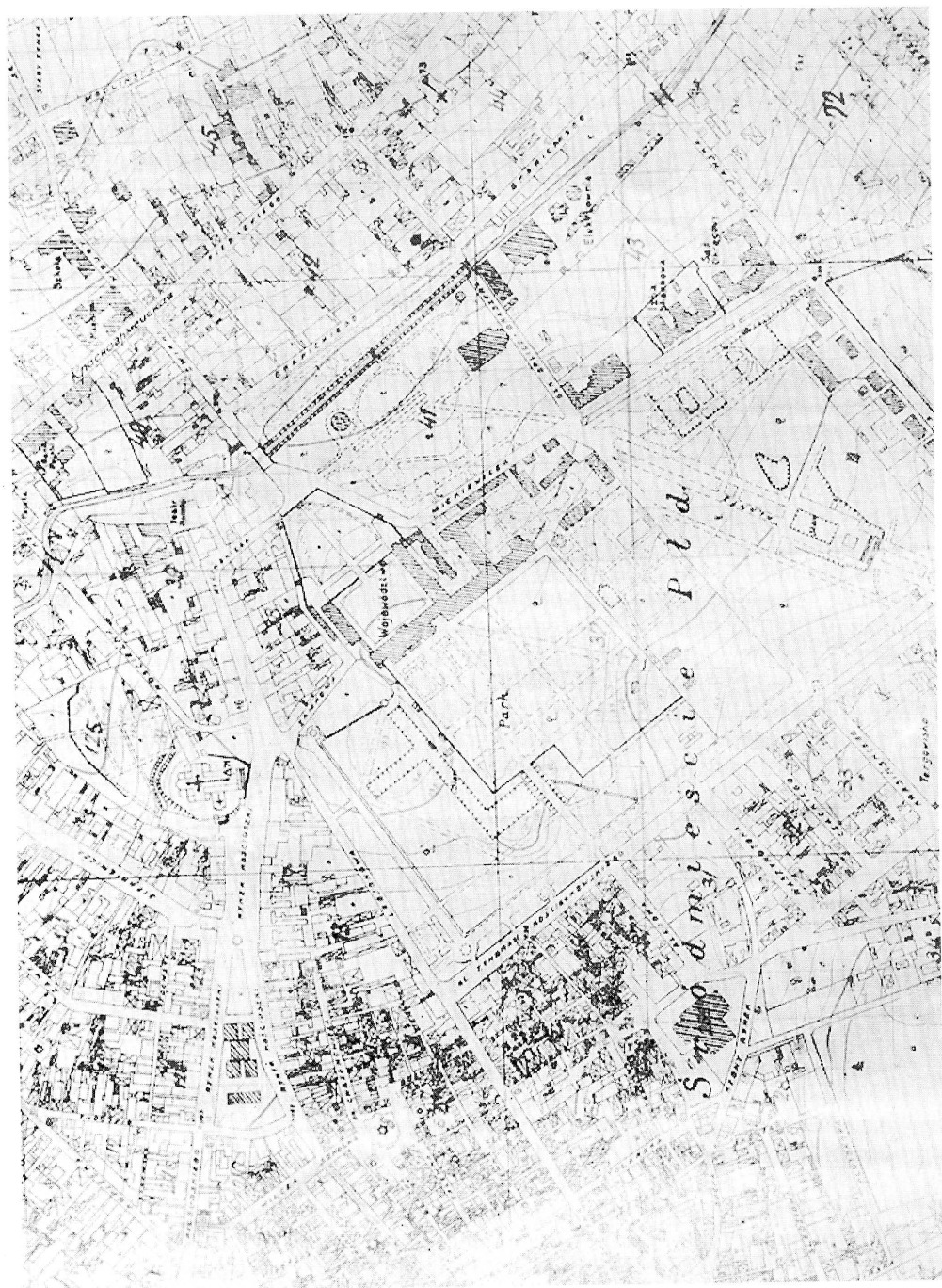
Efektom dwufazowej przebudowy Rynku, która jednak z pewnymi elementami starego układu się nie uporała, jest jego kształt, będący wypadkową samorzutnego rozwoju i świadomej barokowej kompozycji. Dawną linię utrzymała jedynie pierzeja południowa, a to z powodu gęstości zabudowy na jej zapleczu. Połowiczność rozwiązań udało się XVIII-wiecznym planistom zamaskować umiejętnym rozwiązaniem przestrzeni rynkowej. W centrum tego placu stanął bardzo ciekawie pomyślany ratusz, będący ratuszem tylko z nazwy. Cztery parterowe alkierze, połączone parawanowymi ścianami z wieżową częścią centralną, były w całości przeznaczone na kramy (podobnie jak parter wieży). Alkierze nawiązywały wysokością do parterowej przeważnie zabudowy Rynku; wieża natomiast była dominantą wysokościową dla całego miasta. Po obu stronach

ratusza, od zachodu i wschodu, stanęły rzeźby – Św. Floriana i Temidy, jako symbol jurysdykcji miejskiej, zaś nieco dalej na zachód, na szerokości alkierzy stanął lekki, wsparty na kolumnadzie czy słupach budynek wagi miejskiej. Inwentarz pośmiertny dóbr Jana Klemensa Branickiego tak opisywał ten zespół (pomijam tu nieistotne szczegóły jak drobiazgowo opisywanie klamek, pieców itp. elementów wyposażenia wnętrza): *Ratusz w środku Rynku tego miasta murowany z wieżą pobitą miedzią i czterema ganeczkami, na wierzchu dzwonek w kopule. Nakrycie z dachówki podrzucanej potrzepane z lukarnami ośmiu. Przed ratuszem statua Świętego Floriana drewniana snycerską robotą szaro malowana na postumencie murowanym. Dwie pompy poboczne pod nakryciem z rurami miedzianymi i smokami... W tyle ratusza na targowisku nowo wymurowana szopa nad kłodą o 4 arkadach wielkich i o tyłuż mniejszych, kryta dachówką bez połapu. Miary zboża osadzonej jeszcze nie masz. Naprzeciwko teźże szopy i miary zbożowej studnia kryta gontami opierzona tarciami, szaro malowana, daszek zielono malowany. Obok tej studni na prawej ręce ku ulicy Choroskiej statua drewniana snycerskiej roboty szaro malowana trzymająca miecz i szalki na postumencie murowanym, gdzie w murze kółka żelazne i kuny także¹².*

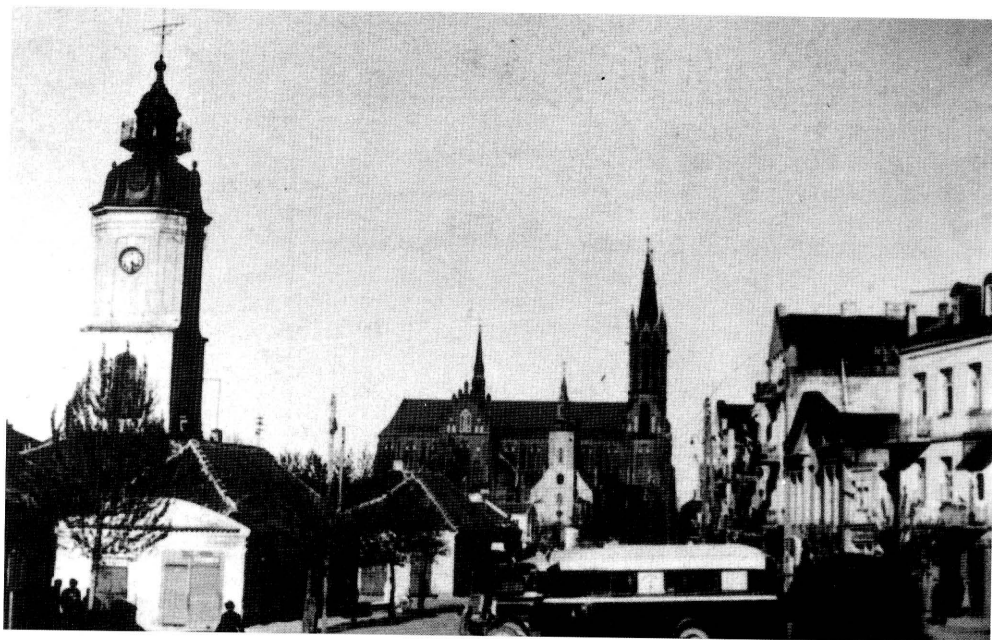
Z zacytowanego tutaj fragmentu widać, że zabudowa przestrzeni rynkowej nie ograniczała się do ratusza, stanowiła pewien zespół budowli właściwy dla miast lokacyjnych. Figura św. Floriana, patrona straży pożarnej, związana była bezpośrednio z niedawnym pożarem; usytuowano ją po wschodniej stronie ratusza. Po zachodniej stronie zaś – od strony targowiska, co lustrator wyraźnie zaznacza, umieszczono obiekty związane z przestrzeganiem reguł uczciwego handlowania: kłodę (w momencie spisowania inwentarza jeszcze jej nie było), nad którą wybudowano szopę, później nazwaną „Wagą miejską” oraz posąg bogini sprawiedliwości Temidy, u stóp której umieszczono narzędzia kary – kunę i kółka.

Rynek białostocki miał spełniać dwie, wyraźnie wyodrębnione funkcje – reprezentacyjną (od strony wschodniej) i tej patronował święty Florian oraz handlową, nad którą opiekę dzierżyła Temida. Ratusz swą sytuacją nawiązywał, jak wspomniano wyżej, do linii pierzei południowej i zapewne hipotetycznej pierzei północnej. Pozwalało na to zachowanie osi widokowych z ul. Suraskiej na kościół i co ważniejsze, z okolic bramy Choroskiej na bramę wjazdową do pałacu Branickich. Wzniesiona w tym czasie barokowa brama kościoła zasłoniła jego korpus, została bowiem usytuowana tak, aby stwarzać wrażenie, że kościół i ratusz stoją na jednej osi. W tej sytuacji nie wypadało raczej wprowadzać handlu na oś widokową łączącą ratusz ze wschodnią częścią placu miejskiego, gdzie znajdowały się monumentalne jak na skalę ówczesnego Białegostoku budowle – kościół parafialny, klasztor ss. Szarytek, szpital, a w dzisiejszej perspektywie zespół pałacowo-ogrodowy Branickich.

Obudowa Rynku została tak skomponowana, że ścieranie się różnych tendencji urbanistycznych na jego terenie jest prawie niewidoczne. Włoty wszystkich ulic na rynek zaakcentowane były *kamienicami wielkimi na dwa piętra* – murowanymi budynkami dwukondygnacyjnymi, mieszczącymi obiekty obsługi podróżnych – karczmy, austerię, pocztę¹³. Przestrzeń pomiędzy owymi kamienicami wypełniona była rytmicznie ustawionymi domami; wszystkie miały ściany frontową i fasadę murowaną¹⁴. Tylko jeden dom był całkowicie wzniesiony z drewna, jednak dla niepoznaki został od frontu otynkowany¹⁵. Do wysokości ul. Wasilkowskiej (Sienkiewicza) Rynek zwęża się od najszerzego miejsca, jakim jest pierzeja zachodnia, po czym rozszerza się w lejkowaty plac przedkościelny. Inwentarz z 1771/72 roku traktuje go jednak jako ulicę z *Rynku do placu idącą*. Plac ten stopniowo rozszerza się w kierunku wschodnim, otwierając rozległą perspek-



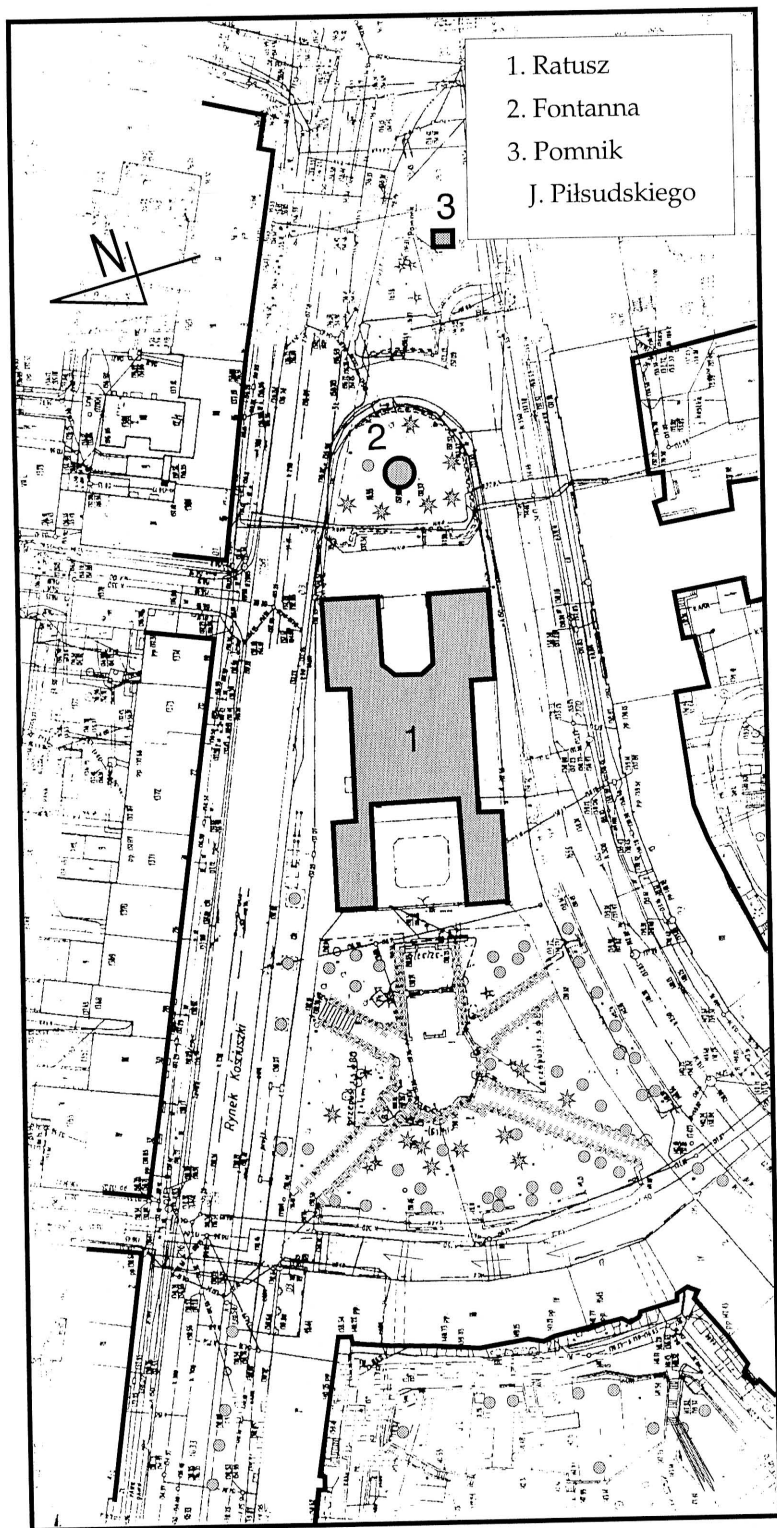
5. Plan Białegostoku, 1937 r., skala 1:5000, opr. inż. S. Chojnicki,
fragment przedstawiający centrum miasta z Rynkiem,
oryg. Muzeum Historyczne w Białymstoku, nr inw. MBHD 2629.
*Opracowanie komputerowe Jacek Rogalewski, ROSIOŚK
w Białymstoku*



6. Rynek w Białymstoku w latach trzydziestych, widok z ulicy Suraskiej. Na pierwszym planie zajezdnia autobusowa na części dawnego targowiska, za nią ratusz, w głębi stary kościół farny zdominowany przez bryłę nowej neogotyckiej świątyni wzniesionej ok. 1907 roku, z prawej XIX-wieczna zabudowa południowej pierzei rynkowej. *Reprodukcja fotografii ze zbiorów Tomusza Wiśniewskiego z Białegostoku*

7. Rynek białostocki w trakcie powojennej odbudowy. Widok z odbudowanego klasztoru ss. Szarytek na wypaloną pierzeję północną. Na placu rynkowym, za trawnikiem, postój dorożek w miejscu rozebranego w 1940 r. przez Rosjan ratusza. *Fot. Władysław Paszkowski, 1946 r., neg. M./6/511/2, ze zbiorów Wojewódzkiego Oddziału Państwowej Służby Ochrony Zabytków*





1. Ratusz
2. Fontanna
3. Pomnik
J. Piłsudskiego

8. Rynek w Białymstoku. Reprodukacja (znacznie zmniejszona) mapy sytuacyjno-wysokościowej wykonanej w 1995 r. przez geodetę Wiesława Cyliwika w skali 1:500, przedstawiająca zachodnią, najbardziej przekształconą część placu. Do reprodukcji wykorzystano odbitkę ozalidową podkładu, przechowywaną w zbiorach WO PSOZ nr 4671. Zwraca uwagę podział jednolitej pierwotnie podłogi rynku na ulice, chodniki, schody wzdłuż pierzei zachodniej i promieniście rozchodzące się alejki od kołowego placu w zachodniej części oraz znaczna ilość drzew i krzewów.

10. Rynek Kościuszki w Białymstoku, widok od południowego wlotu ul. Sienkiewicza w kierunku północno-zachodnim. W środku, słabo widoczny na tle masywu zieleni pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego. Z lewej ratusz, którego część korpusu głównego i północno-wschodni alkerz całkowicie zasłonięty przez świerki i ogromną topolę berlińską, posadzoną w latach 50. Z prawej kamienica PKO oraz budynek mieszkalny, zbudowany po wojnie w miejscu zburzonej XIX-wiecznej kamienicy.
Fot. A. Oleksicki, 1997



9. Rynek Kościuszki, widok od ul. Sienkiewicza na pierzeję północną wschodniej części placu. Na pierwszym planie kamienica barokowa, wzniesiona w 1753 roku, za nią dyszarmizująca zabudowę tej części placu kamienica zbudowana w 1939 r., która jako jedyna ocalała z wojennej pożogi, dalej dawny odwach i dawny szpital oraz kościół farny. Fot. A. Oleksicki, 1997.



tywę widokową od okolic ul. Malmeda (dawniej była tu brama Choroska), aż po bramę wjazdową do rezydencji. Od ul. Sienkiewicza zmienia się też charakter zabudowy. Nikną typowe dla Rynku domy ze ścianą murowaną i facjatą, a na ich miejsce pojawiają się budowle okazalsze, przeważnie murowane – odwach (drewniany lecz otynkowany), szpital, kościół. Po drugiej zaś stronie – pałacowy dom gościnny „Rezydencja”, klasztor ss. Szarytek, kamienica dworska, za którą, ponad stawami rozciągał się widok na pałac. Pomiędzy tymi obiektami także istniały osie widokowe, poprzeczne w stosunku do głównej osi (brama rezydencji – brama Choroska); wymienić tu należy przede wszystkim oś klasztor Szarytek – szpital (kino „Ton”). Po dojechaniu na wysokość kościoła okazywało się, że aby dostać się do rezydencji należało jednak jechać dalej w kierunku pałacu gościnnego, zamykającego dzisiejszą ul. Kilińskiego. Bowiem najkrótszą drogę, wyznaczoną przez oś widokową, zamykały stawy.

Opisane tu zabiegi urbanistyczne i architektoniczne wynikały z barokowej manieri teatralizacji przestrzeni miejskiej, zmierzającej do zadziwienia widza, zaskakiwania go rozległymi perspektywami widokowymi, długimi osiami, nagłymi zmianami planu. Była to w pełni tego słowa znaczeniu sztuka urbanistyczna najwyższej próby. Dzieła tego dokonali zapewne architekci związani z dworem Jana Klemensa Branickiego, jednak do tej pory nie udało się ustalić twórców układu przestrzennego Rynku i całego osiemnastowiecznego miasta.

Wiek XIX przyniósł stopniową deformację wysmakowanej kompozycji przestrzennej centrum Białegostoku. Stylowa, drobnoskalowa zabudowa wokół Rynku podczas żywiołowej industrializacji i rozbudowy miasta w 2 poł. XIX wieku zastąpiona została czynszowymi kamienicami, których wysokość podwyższono do dwóch – trzech kondygnacji. Rozbudowano wtedy ratusz, poszerzając alkie i powiększając liczbę kramów. Na wieży zainstalowano w 1863 r. zegar. Zapewne w tym samym czasie usunięto posąg św. Floriana i Temidy, bowiem nie wspominają o nich późniejsze dokumenty¹⁶. Budynek dawnej wagi znacznie rozbudowano wzdłuż i wszerz, przez co stracił swą pierwotną formę lekkiego portyku otwartego na cztery strony świata po to, by dostęp do narzędzi miar i wag był łatwiejszy, i każdy mógł łatwo sprawdzić rzetelność użytej miary. Po dokonanej w sposób przypadkowy i raczej bez udziału architekta przebudowie wagi na zespół kramów, budynek ten został zmieniony do tego stopnia, że ekipa inwentaryzatorska Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej pominęła ją podczas wykonywania pomiarów ratusza w latach międzywojennych, uważając zapewne, że jest to późniejsza niestylowa budowla, pochodząca z XIX wieku¹⁷. Teren pomiędzy ratuszem a zachodnią pierzeją rynkową w dalszym ciągu pełnił funkcję targową.

Zupełnie nowym elementem dekorującym plac stała się fontanna. Powstała w 1892 r. wodociągi białostockie zaznaczyły swą obecność w mieście lokując fontannę na wschód od ratusza, w reprezentacyjnej części Rynku¹⁸.

W okresie międzywojennym pomiędzy ratuszem a fontanną znajdowała się marmurowa płyta poświęcona Nieznanemu Żołnierzowi, przeniesiona później na teren cmentarza wojskowego w Zwierzyńcu. Natomiast na terenie dawnego targowiska, na zachód od ratusza, ulokowano dworzec autobusów dalekobieżnych.

Podczas II wojny światowej zniszczeniu uległa cała zabudowa rynkowa, niestety poza fatalnie rozbudowaną tuż przed 1939 r. kamienicą sąsiadującą z „Astorią”, która ocalała z pożogi wojennej i jest elementem zakłócającym ład przestrzenny wschodniej części rynku. Jako pierwszy został rozebrany w 1940 r. przez Rosjan ratusz i waga miejska. Na jego miejscu miał być wzniesiony pomnik

Stalina, jednak z uwagi na wybuch wojny niemiecko-radzieckiej, nie zdążono tego zamysłu zrealizować¹⁹. Zabudowa w pierzejach rynkowych została zniszczona w lipcu 1944 r. przez wycofujących się Niemców. Odbudowa, która miała miejsce w latach 1945-58, została przeprowadzona w sposób niejednoznaczny i niekonsekwentny. Najważniejszą zmianą jaką wówczas wprowadzono, było przebicie ul. Sienkiewicza przez pierzeję południową i skomunikowanie jej z ul. Legionową, co znacznie usprawniło komunikację w centrum. Podczas odbudowy pierzeję południową potraktowano w sposób „nowoczesny”, wstawiając tu modernistyczne, pudełkowate bryły budynków administracyjnych, mieszkalnych i usługowych. Spośród nich niewątpliwie najlepsze rozwiązania, wywodzące się z dobrej przedwojennej szkoły, posiada modernistyczny budynek dawnego Banku Rolnego (ob. Powszechny Bank Kredytowy) wzniesiony w końcu lat czterdziestych. Pierzeję zachodnią odbudowano w duchu romantycznego socrealizmu, zachowując jedynie linię zabudowy; wzniesione budynki nie nawiązują ani do istniejących tu w XVIII wieku, ani tym bardziej do zabudowy XIX-wiecznej. Zabudowa ta ma chyba swe odniesienia we wznoszonych w tym samym czasie w odbudowanych centrach miast „zabytkowych” budynkach, np. na zapleczu głównych ciągów historycznego Gdańska czy Warszawy, wewnątrz bloków zabudowy, z dala od głównych tras turystycznych. Pierzeja północna białostockiego Rynku została odbudowana w sposób dość przypadkowy. Obok „stylowych kamieniczek”, w rodzaju budynku PKO, znajdują się tu domy odbudowane sposobem gospodarczym przez prywatnych właścicieli. Wschodnia część Rynku została odbudowana z większą dbałością o szczegóły historyczne. Zgodnie z pierwotnym planem został odbudowany przez architekta Stanisława Bukowskiego dawny klasztor ss. Szarytek, podobnie i narożna kamienica mieszcząca „Astorię”, która zachowała pierwotny wystrój architektoniczny. Jednakże architektura budowy Archiwum, mająca nawiązywać do dawnej zbrojowni, została potraktowana przez St. Bukowskiego w sposób dość dowolny i tylko luźno (wprowadzenie kolumn) nawiązuje do niewielkiego obiektu niegdyś tu istniejącego.

Rzecz charakterystyczna, że rozplanowanie przestrzenne za północną pierzeją rynkową zostało praktycznie niezmienione, natomiast – co oczywiste – została znacznie podniesiona wysokość zabudowy. Ponadto całkowitej zagładzie uległa skomplikowana sieć wąskich i krętych uliczek za południową i południowo-zachodnią pierzeją rynkową. Jak pamiętamy, były to obszary najmniej przebudowane przez osiemnastowiecznych urbanistów i dopiero zniszczenia ostatniej wojny pozwoliły na uporanie się z panującym tam bezładem urbanistycznym.

Bardzo długo nie odbudowywano ratusza, a to z tego względu, że rozbiorczy dokonały władze radzieckie, po przyłączeniu Białegostoku do ZSRR, w 1940 r. Dopiero w 1954 r. ówczesny Wojewódzki Konserwator Zabytków inż. Władysław Paszkowski zdobył poza oficjalnym planem wojewódzkim środki z budżetu Ministerstwa Kultury i Sztuki i przystąpił do jego odbudowy²⁰. Odbudowany ratusz jest nieco przesunięty w stosunku do pierwotnej lokalizacji; nie odbudowano też wagi, być może sądząc podobnie jak przed wojną, że była to budowla późniejsza. Dopiero badania Jana Glinki, a zwłaszcza opublikowanie przezeń planu Beckera z 1799 r., wykazały, że obiekt ten wchodził w skład kompleksu ratuszowego²¹. Niestety, wagi nie odbudowano, a wokół ratusza urządzono zieleniec, na dodatek nieumiejętnie dobierając drzewostan. Przerośnięte drzewa – topola chińska, brzozy, kasztanowce, modrzewie, klony jesionolistne, a nawet świerki, zniszczyły całkowicie długie osie widokowe łączące poszczególne budowle wokół rynku oraz perspektywę na bramę prowadzącą do pałacu. W rezultacie mamy dzisiaj chyba jedyny w Polsce ratusz stojący w śródmiejskim



11. Rynek Kościuszki w Białymstoku. Widok z pierzei północnej (na wysokości ratusza) w kierunku pierzei zachodniej, niemal całkowicie zasłoniętej przez roślinność wysoką, posadzoną w latach 50. na miejscu dawnego targowiska. Fot. A. Oleksicki, 1997

12. Rynek Kościuszki w Białymstoku. Widok na ratusz z ul. Lipowej na wysokości ul. Zamenhofa. Z prawej masyw zieleni wysokiej na dawnym targowisku, przesłaniający pierzeję południową. Fot. A. Oleksicki, 1997



zagajniku. Po 1989 r. na Rynku ustawiono pomnik Józefa Piłsudskiego, usytuowany pomiędzy ratuszem a kościołem, a więc w dawnej reprezentacyjnej części placu. Niestety, także postać Naczelnika Państwa gubi się wśród sąsiadujących z nią świerków. Znaczne zadrzewienie placu doprowadziło do tego, że fontanna na Rynku, w XIX wieku obok ratusza najważniejszy akcent architektoniczny placu, była zupełnie niewidoczna i dlatego często dewastowana przez chuliganów.

Rynek Kościuszki w Białymstoku zachował się najlepiej w skali urbanistycznej, chociaż podwyższona została zabudowa w pierzejach, w związku z czym ratusz utracił charakter dominanty wysokościowej. Zachowany jednak został z nieznacznymi zmianami historyczny, osiemnastowieczny kształt placu. Odtworzono najbardziej znaczące budowle – osiemnastowieczną kamienicę mieszczącą restaurację „Astoria”, dawną zbrojownię oraz klasztor ss. Szarytek. Zachowały się także główne osie widokowe. W prosty sposób można też przywrócić historyczną przestrzeń rynkową – poprzez odbudowę brakującej wagi miejskiej, figury Św. Floriana i Temidy, a przede wszystkim usunięcie, bądź choćby obniżenie zieleni. W 1995 roku, dzięki inicjatywie służb konserwatorskich i władz miejskich wycięto kilka topoli pomiędzy ratuszem a zachodnią pierzeją rynkową oraz przerzedzono zieleń wysokopienną w zachodniej części Rynku, co pozwoliło na częściowe odtworzenie widoku na przestrzeń placu. W latach 1995-1996 wycięto topole przed klasztorem ss. Szarytek oraz kilka drzew z otoczenia pomnika Józefa Piłsudskiego. W bieżącym roku Urząd Miejski wraz z Oddziałem SARP, przy współdziałaniu służb konserwatorskich, rozpiął konkurs na zagospodarowanie Rynku Kościuszki. Jego wyniki będą pomocne w dalszych pracach planistycznych i realizacyjnych. Zieleni na głównym placu miejskim może być co najwyżej elementem dyskretnie towarzyszącym architekturze, a nie dominantą, powodującą utratę przestrzeni rynkowej. Mam nadzieję, że w przyszłości uda się przywrócić temu placowi dawną świetność i jego rolę w układzie przestrzennym miasta.

PRZYPISY

¹ A. Jabłoński, *Źródła dziejowe*, t. XVII, Podlasie, Warszawa 1908, s. 153.

² A. Jabłoński, *Źródła dziejowe*, t. XVII, Podlasie, Warszawa 1908, s. 112, 153.

³ Przywilej dla kościoła białostockiego nadany kanonikowi wileńskiemu i proboszczowi białostockiemu Wojciechowi Beynartowi, 1660 r., Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Teki Glinki, nr 60, s. 3-6 (dalej TG).

⁴ TG 207, s. 11, kopia odpowiedzi ks. Wilhelma Szwarce, dziekana białostockiego na zapytanie Magistratu białostockiego, wypis z nie istniejącego dziś Archiwum Miejskiego.

⁵ W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce XVIII w.*, Warszawa 1962, s. 114, 115.

⁶ E. Narolewska, *Ratusz w Białymstoku – dzieje i przeobrażenia*, w: *Biuletyn Konserwatorski województwa białostockiego* nr 1, 1995, s. 26.

⁷ Kalendarz półstuletni 1750-1780, Warszawa 1975, s. 113. Na 16 maja datowany jest list J.Kl. Branickiego do ks. Łubeńskiego, w którym hetman dziękuje za okazane współczucie (TG 96, s. 8). Autorowi nie udało się zidentyfikować wsi wymienianej w tym zapisie. Być może chodzi tu o pobliskie Bojary? Sprawa wymaga dalszych badań.

⁸ Inwentarz pośmiertny Jana Klemensa Branickiego 1771/72 r., TG 107, s. 8, 11.

⁹ tamże, s. 8.

¹⁰ Por. A. Oleksicki, *Nowe źródło do dziejów rozwoju przestrzennego Białegostoku*, w: *Białostoczczyzna* 1992 nr 4/28 s. 4-6 zawierający omówienie i fotografię tzw. planu moskiewskiego z ok. 1765; tzw. Plan Bec-

kerą z 1799 r. odnaleziony przez J. Glinkę w 1937 r. w archiwum berlińskim (J. Glinka, Plan Białegostoku w końcu XVIII stulecia. *Studia z historii budowy miast. Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury*, rok V, zeszyt 1/4, Warszawa 1955, s. 221-222 i wkładka z planem.

¹¹ A. Oleksicki, *Socjotopografia Białegostoku w XVIII w. w świetle Inwentarza z 1771/72 r. i Planu Beckera z 1799 r.*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, Białystok 1985, t. IV, s. 47-48.

¹² Inwentarz pośmiertny Jana Klemensa Branickiego 1771/72, TG 107, s. 1-4.

¹³ TG 107, s. 4.

¹⁴ Do dziś zachował się jeden podobny dom, wzniesiony zapewne później, w 1 połowie XIX wieku, lecz nawiązujący do budynków rynkowych, wznoszonych w okresie barokowej przebudowy miasta. Podobnie jak w Inwentarzu posiada on murowaną ścianę frontową, pozostałe zaś są drewniane. Budynek ten jest zlokalizowany przy ul. Warszawskiej 33 i jako świadek dziejów miasta powinien być z najwyższym pietyzmem chroniony.

¹⁵ TG 107, s. 117.

¹⁶ A. Oleksicki, *Białostocki ratusz ma 250 lat*, w: *Gazeta Współczesna* nr 17 z 24 I 1996 r.

¹⁷ E. Narolewska, op. cit., s. 31 (nlb), gdzie zamieszczono rysunki inwentaryzacyjne ratusza z 1939 r., nie uwzględniające wagi.

¹⁸ J. Lukaszewicz, *Białystok w XIX wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, Białystok 1972, t. III, s. 113. Miejsce usytuowania fontanny wielokrotnie ulegało zmianie. Przez wiele lat fontanna znajdowała się u wlotu ul. Sienkiewicza na Rynek. Obecnie fontanna od pocz. lat 70. znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie ratusza i jest praktycznie zupełnie niewidoczna, zasłonięta topolą berlińską i przerośniętymi żywopłotami ligustrowymi.

¹⁹ E. Narolewska, op. cit., s. 32.

²⁰ Inf. ustna udzielona w 1977 r. autorowi przez Wł. Paszkowskiego. Po rozpoczęciu prac w 1954 r. był on wezwany przez ówczesnego I sekretarza KW PZPR, który wyrzucał mu, że odbudowuje obiekt rozebrany przez towarzyszy radzieckich, a oni rozbierając, wiedzieli co robią...

²¹ J. Glinka, *Plan Białegostoku...*, op. cit., wkładka z planem.

